

# Poľscy badacze daleko w rankingu Research.com

15 maja 2022

Według statystyk z portalu Research.com polscy naukowcy znajdują się daleko za światową czołówką, jeśli chodzi o ranking cytowań... i to we wszystkich dziedzinach nauki. Jakies powody do dumy jednak są – jak choćby prof. Krzysztof Matyjaszewski, który wśród chemików zajmuje 4. miejsce na świecie. Ach, taki szczegóľ: naukowiec ten od czterech dekad prowadzi badania w USA.

Portal Research.com przygotowuje rankingi naukowców na podstawie danych z serwisów Microsoft Academic Graph oraz Google Scholar. Uwzględniane są tam trzy wskaźniki bibliometryczne: indeks Hirscha, liczba cytowań i liczba publikacji. W zestawieniu ujęto dane z lat 2014-2021. Przeanalizowano więc wskaźniki pokazujące – w dużym uproszczeniu – jak chętnie w ostatnich kilku latach inni naukowcy korzystali z prac danego badacza.

Ranking podzielono na 21 dziedzin. Dzięki temu wyraźniej widać różnice między różnymi obszarami wiedzy (np. w częstotliwości publikowania czy liczbie naukowców, którzy mogą być zainteresowani cytowaniem prac). Bo np. w medycynie światowy rekordzista (z USA) ma indeks Hirscha 347 i ponad 626 tys. cytowań, a w naukach o zwierzętach taki wynik jest na razie nieosiągalny – światowa rekordzistka (z Kanady) ma indeks Hirscha 85 i o 600 tys. cytowań mniej, niż wymieniony wyżej badacz.

Do metodologii zbierania danych do rankingu Research.com można się pewnie w wielu miejscach przyczepić (dziwny okres zbierania danych; dyskusyjny podział na dziedziny; zawodność indeksu Hirscha; błędy w Google Scholar, brak nauk humanistycznych i społecznych, a także fizyki; słabsza

cytowalność publikacji przygotowanych w językach narodowych). No i wiadomo, że jak do każdego rankingu, lepiej podchodzić do niego z lekką rezerwą – w końcu tylko część dorobku naukowca da się przeliczyć na punkty.

Kiedy jednak kolejne uczelnie i instytuty chwala się swoimi naukowcami, którzy zajęli według Research.com wysokie w naszym kraju pozycje, warto jednak się przyjrzeć, jak wypada Polska na tle innych krajów, na przykład żeby zobaczyć, w których dziedzinach nasi wybitni badacze wypadają lepiej, a w których – gorzej.

Tak najogólniej mówiąc – jest słabo. W 13 z 21 uwzględnionych na stronie Research.com dziedzin – polskich afiliacji nie znajdziemy nawet wśród tysiąca najlepszych naukowców świata. A w poszczególnych dziedzinach – w których wymienione są tysiące naukowców – uwzględniono zwykle tylko po kilku czy kilkunastu naukowców z Polski (kryterium uwzględnienia jest odpowiednio wysoki wskaźnik Hirscha). Wyjątkiem jest chemia, gdzie w rankingu znalazło się aż 62 naukowców pracujących w naszym kraju.

Jedynym naukowcem z polskiej instytucji, który znalazł się w pierwszej setce najlepszych naukowców w swojej dziedzinie, jest prof. Jacek Oleksyn z Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku. Naukowiec ten bada zależności między roślinami a zmianami klimatycznymi. Zajmuje się botaniką eksperymentalną, ekofizjologią roślin, ekologią i ochroną środowiska. W dziedzinie nauki o roślinach i agronomii – zajął 87. miejsce na świecie. Jego wskaźnik Hirscha wynosi 77, a na koncie ma ponad 46,6 tys. cytowań.

Z kolei najczęściej cytowanym w ostatnich latach naukowcem z polskiej instytucji – według portalu Research.com – jest prof. Piotr Ponikowski z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu ze 198 tys. cytowań i 670 publikacjami na koncie. Badacz jest kardiologiem, zajmuje się niewydolnością serca, arytmia, jest współautorem wytycznych Europejskiego Towarzystwa

Kardiologicznego jak postępować z poszczególnymi przypadkami kardiologicznymi. Ponieważ jednak w medycynie jest większa konkurencja, nawet tak astronomicznie wysoka liczba cytowań nie wystarczyła, żeby trafić o ścisłej światowej czołówki – badacz zajął w tej kategorii 949. miejsce na świecie.

Te przykłady wyraźnie pokazują, że nawet naszym najwybitniejszym uczonym bardzo trudno przebić się ze swoimi badaniami.

Jeśli szukać w rankingu nie tyle afiliacji, co polskich nazwisk, to niewątpliwie najlepiej wypada prof. Krzysztof Matyjaszewski, który ze swoim wskaźnikiem Hirscha 198 i ponad 166 tys. cytowań zajął 4. miejsce na świecie w dziedzinie chemia i 12. miejsce na świecie w dziedzinie nauki materiałowe. Zespół naukowca opracował ponad ćwierć wieku temu przełomową metodę ATRP (Atom Transfer Radical Polymerization – polimeryzacja rodnikowa z przeniesieniem atomu). Ta metoda pozwala na superprecyzyjne wytwarzania polimerów o z góry zaprojektowanej architekturze. Badacz jest wymieniany w ścisłej światowej czołówce kandydatów do Nagrody Nobla. Uczony ten jednak wyjechał z Polski jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku i od dekad związany jest z amerykańskim Carnegie Mellon University w Pittsburghu.

W informatyce z kolei plasuje się wysoko – 58. miejsce na świecie – prof. Witold Pedrycz, którego wskaźnik Hirscha wynosi 117, i który ma na koncie ponad 68 tys. cytowań. Prof. Pedrycz jednak zatrudniony jest nie w Polsce, ale w University of Alberta w Kanadzie. Badania prof. Pedrycza dotyczą sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego, statystyki. W szczególności naukowiec badał m.in. zbiory rozmyte. Prof. Pedrycz zrobił habilitację na Politechnice Śląskiej, ale wyjechał z Polski na przełomie lat 80. i 90. XX w.

Jeśli zaś chodzi o najlepsze osoby z polską afiliacją, to w zestawieniu widać kilka nazwisk uczonych z zagranicy, którzy

wśród swoich miejsc zatrudnienia mają również polskie instytucje. To choćby rumuński matematyk prof. Vicențiu D. Rădulescu, pracujący m.in. na AGH czy psycholog społeczny dr John Nezlek, profesor Uniwersytetu SWPS.

Poza tym na liście najlepszych polskich badaczy znalazły się też osoby, które niedawno zmarły (ale przecież dalej są cytowane). To choćby prof. Jacek Namieśnik (chemia analityczna), prof. Włodzimierz Krzyżosiak (genetyk) czy prof. Marek L. Kowalski (immunolog i alerolog).

Uwagę zwraca również to, że w zestawieniu dziedziny biznes i zarządzanie nie pojawia się ani jedna osoba związana z polską instytucją.

W żadnym jednak wypadku nie chodzi mi w tym tekście o to, żeby narzekać na polskich naukowców. Cieszę się z każdego polskiego nazwiska w tym zestawieniu i szczerze podziwiam wymienionych tam uczonych za to, że ich prace są cytowane w tysiącach innych badań. Warto jednak pokazać ich pracę w szerszym kontekście i zastanowić się, skąd się biorą różnice między cytawalnością polskich badań a np. badań z innych krajów Europy, a może nawet jak pomóc naszym uczonym sięgać jeszcze wyżej. Pora więc zejść na ziemię: nasza krajowa elita naukowców raczej nie cieszy się na świecie oszałamiającą popularnością.

Na koniec tylko dodam, że w rankingu Webometrics, który również bazuje na cytowaniach i indeksie Hirscha (ale nie dzieli naukowców na dziedziny nauki, i operuje na innych zakresach czasu) pojawiają się inne polskie nazwiska, których próżno szukać na zestawieniu Research.com. To choćby fizycy – uczestnicy projektów w Wielkim Zderzaczu Hadronów, dr Marek Pałka z UJ (IH 156, 123 tys. cytowań), Łukasz Kamil Graczykowski z PW (z indeksem Hirscha 100 i ponad 36 tys. cytowań), czy inżynier żywności prof. Da-Wen Sun, wskazany jako członek zagraniczny PAN. Jeszcze raz więc zaznaczę, że zestawienia ze strony Research.com nie należy przyjmować za jedyny i najważniejszy sposób na porównanie dorobku naukowców.

Aby wyrobić sobie pojęcie o tym, jak widoczni są polscy badacze na świecie (ale także, żeby zobaczyć, jak różnią się między sobą poszczególne dziedziny nauki), przygotowałam spis z nazwiskami profesorów z polską afiliacją, którzy wypadli najlepiej w poszczególnych zestawieniach. Przy każdej dziedzinie podaję też liczbę wszystkich naukowców z Polski, którzy znaleźli się w zestawieniu.

Autorstwo: Ludwika Tomala

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)